

# Leszek Kajzer

---

## Uwagi na marginesie badań zamku królewskiego w Radoszycach koło Końskich

---

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Archaeologica 10, 73-90

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Leszek Kajzer*

UWAGI NA MARGINESIE BADAŃ ZAMKU KRÓLEWSKIEGO  
W RADOSZYCACH KOŁO KOŃSKICH

Zamek w Radoszycach był ostatnio przedmiotem badań terenowych i dwóch artykułów. W jednym omówiono wyniki badań wykopaliskowych, prowadzonych metodami archeologiczno-architektonicznymi<sup>1</sup>. W drugim przeprowadzono wstępną analizę znalezionej w trakcie prac ruchomego materiału zabytkowego<sup>2</sup>. Ponieważ dzieje i przeniany zamek zostały już dość dokładnie opisane w pierwszej z prac, tu przypomnieć tylko należy, że najwcześniejsza siedziba mieszkalno-obronna powstała w Radoszycach z inicjatywy Kazimierza Wielkiego, a badany zamek wzniesiono może w końcowych latach panowania tego króla, lecz raczej na początku rządów Władysława Jagiełły. Do połowy XVI w. obiekt pełnił funkcję stacji królewskiej, a następnie stał się siedzibą starostwa i dużego zespołu gospodarczego. Rozbiory Polski spowodowały upadek obiektu, a w XIX w. zniszczono prawie cały gotycki pałac. Do dziś z budynku tego zachowała się tylko mała część partii wschodniej; budynek parterowy, podpiwniczony, nazywany przez współczesnych "winiarnią".

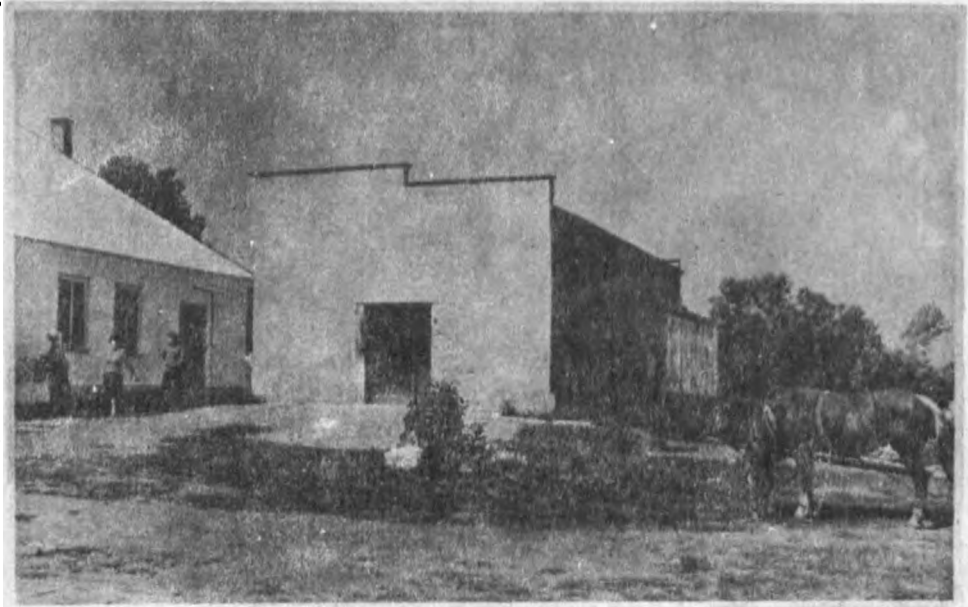
Przedmiotem niniejszego artykułu będą uwagi poczynione na marginesie badań terenowych w Radoszycach, a także informacja o

---

<sup>1</sup> L. K a j z e r, *Zamek królewski w Radoszycach koło Końskich w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, "Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" 1967, t. XXI, s. 239-249.

<sup>2</sup> T e n ż e, *Wstępna informacja o materiałach archeologicznych z zamku w Radoszycach koło Końskich*, "Acta Universitatis Lodzianensis", Folia archaeologica (w druku).

zachowanym tam ciekawym skarbcu-lamusie. Budynek ten, dość bałamutnie określony w *Katalogu zabytków sztuki*<sup>3</sup>, nie był dotychczas uwzględniany w innych zestawieniach obiektów zabytkowych Kielecczyzny. W latach siedemdziesiątych do skarbcza-lamusa "dokleiono" długi budynek magazynowy i ich elewacje wspólnie otynkowano za pomocą cementową. Działanie to nie tylko zagubiło pierwotną bryłę zabytkowej budowli, lecz spowodowało także, że jest on dziś trudny do zidentyfikowania.



Fot. 1. Lamus-skarbiec, widok od północnego wschodu. Stan z 1982 r.

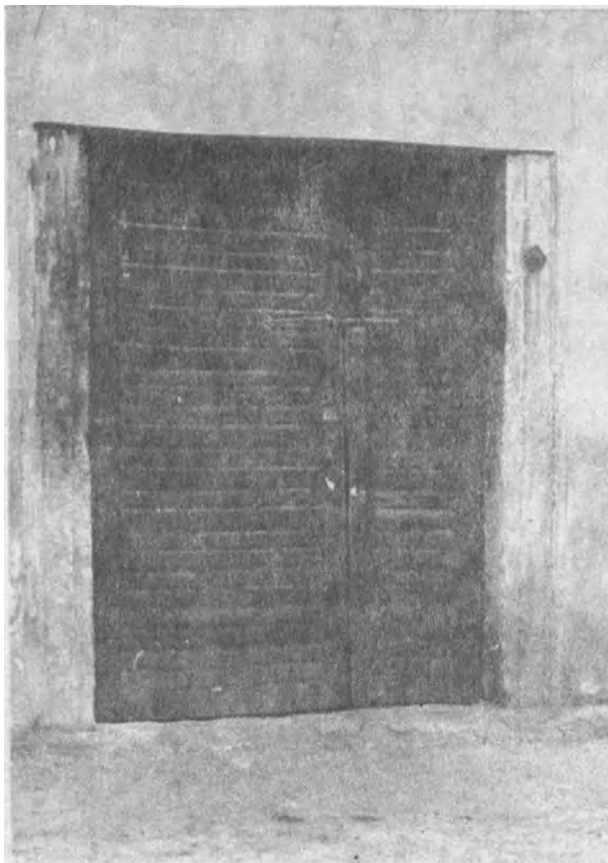
Fot. Julian Mróz

W trakcie badań zamku w Radoszycach trochę uwagi poświęcono i temu ciekawemu obiektowi. Przy południowej jego ścianie, w miejscu przypuszczalnego styku partii murów lamusa i współczesnego magazynu, założono wykop sondażowy o wymiarach 2 x 2 m. Celem jego było odkrycie i zadokumentowanie fundamentu budynku. Stwierdzono, że fundament skarbcza-lamusa wykonano z łamanych kamieni

<sup>3</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III, *Woj. kieleckie*, red. J. Z. Łoziński, B. Wolff, z. 5, *Pow. konecki*, Warszawa 1958, s. 31-33.

wapiennych, z nieliczną domieszką eratyków, połączonych dość słabą zaprawą wapienną. Stopę fundamentu stwierdzono 2,8 m pod obecną powierzchnią gruntu, a ok. 0,6 m poniżej poziomu użytkowego z czasów budowy. Stwierdzono wyraźnie (spodziewane) dostawienie fundamentu magazynu. Zaobserwowano także kilka innych murów i dlatego wszystkie oznaczono literami od A do D.

Mur A to fundament lamusa, który w partii dolnej posiada znaczny procent eratyków, spojonych zaprawą glinianą. Z murem A przewiązany był, wykonany z płyt wapiennych na zaprawie wapiennej (dołem z eratyków na glinie), mur B, o grubości 0,5 m, z odsadzką poszerzającą go do 0,8 m, ułożoną w licu zachodnim. Jest to

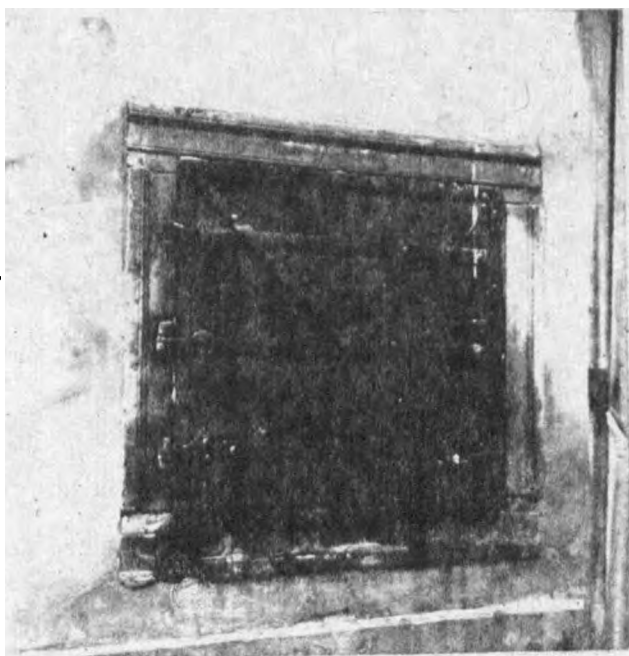


Fot. 2. Lamus-skarbice, drzwi wejściowe w elewacji wschodniej

Fot. Julian Mróz

zapewne pozostałość fundamentu budynku drewnianego dostawionego do lamusa i wzniesionego współcześnie z nim. Od zachodu do muru B doklejony jest mur C, wykonany z kamieni eratycznych na zaprawie wapiennej. Dotyka on także fundamentu lamusa, jest więc młodszy od murów A i B. Z kolei do wszystkich omówionych dochodzi mur D, składający się z części kamiennej i ceglanej, wykonanej z gotyckiej cegły rozbiórkowej, a także cegły nowożytnej i nowoczesnej (zaopatrzonej w stemple RUDA MALENIECKA). Jest on śladem XIX-wiecznych przebudów. Choć małe rozmiary wykopu nie pozwalają na pewne interpretacje wydaje się, że wraz z budową skarbcza-lamusa doklejono do jego murowanej partii budynek drewniany wspierający się na kamiennym fundamencie, przewiązanym z ścianą lamusa. Mury C i D pochodzą chyba z XVIII-XIX w. i są śladem nowszych przekształceń zespołu radoszyckiego.

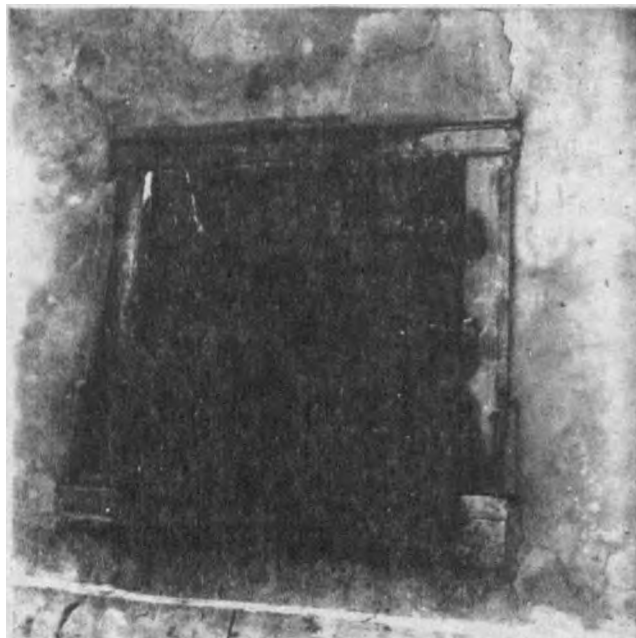
Jak już wspomniano, bryła budynku została zniszczona dobudową magazynu. Jedynymi zewnętrznymi wskazówkami, że mamy do czy-



Fot. 3. Lamus-skarbiec, okno E w elewacji północnej

Fot. Julian Mróz

nienia z budynkiem zabytkowym, są dwa piaskowcowe ościeża w drzwiach wejściowych, także piaskowcowe obramienia obu okien w elewacji północnej i zachowane w oknach żelazne okiennice, oprawione "w ołów".



Fot. 4. Lamus-skarbiec, okno W w elewacji północnej

Fot. Julian Mróz

Lamus-skarbiec wzniesiono na rzucie zbliżonym do kwadratu (7,1 x 6,8), z łamanego kamienia na zaprawie wapiennej. Grubość ścian wynosi ok. 1 m. Wnętrze jego to izba o wymiarach 5,1 x 4,8 m, przykryta kolebką z dużymi lunetami, otwierającymi się na północ i południe tak, że całość tworzy wrażenie sklepienia krzyżowo-kolebkowego. Wysokość pomieszczenia wynosi 3,3 m. Na przeciwko drzwi, w ścianie zachodniej, znajduje się lekko rozglifiona płytka wnęka o szerokości 2,9 i wysokości 2,3 m, zasklepiąca płaskim łukiem. Była to niewątpliwie płytka służąca do oprawienia szafy-almarii. Całą płaszczyznę ściany północnej wypełniają wnęki, obecnie zabitych i od zewnątrz zamurowanych, dwóch okien. Oprócz likwidacji posadzki izby lamusa, należy ją traktować jako

wnętrze całkowicie niezmienione od chwili budowy. Wspomniany już detal architektoniczny, charakteryzujący się obecnością trzech niewielkich uskoków, swą surowością dobrze odpowiada późnorenesansowym formom dość prowincjonalnej kamieniarki, stosowanym powszechnie w szerokich ramach roku 1600. Tak też - na koniec XVI lub początek XVII w. - należy datować opisywany budynek. Mimo pewnego prymitywizmu warsztatowego wnętrze skarbcza-lamusa nie tylko posiada walory artystyczne, ukryte w dobrych proporcjach lecz także znaczenie historyczno-informacyjne.



Fot. 5. Lamus-skarbiec, fundament budynku w wykopie IV

Fot. Henryk Pieczul

Dworskie murowane skarbcze-lamusy znane są obecnie już raczej z lektury dzieł Z. Glogera i innych XIX-wiecznych autorów, niż z zachowanych do dziś budynków. Ta ważna w epoce renesansu i baroku kategoria ognioodpornych budynków o przeznaczeniu magazynowym zniknęła już prawie całkowicie z krajobrazu budowlanego wsi pol-

skiej. A przecież w XVII-XVIII w. murowany lamus-skarbiec był nieodzownym składnikiem każdego większego założenia dworskiego, służąc przeciwnowianiu różnorodnych rzeczy i sprzętów, także cennych, na które zabrakło miejsca w drewnianej rezydencji dworskiej, lub których nie chciano przechowywać w takim drewnianym i narażonym na zniszczenie pożarowe budynku. Skarbiec-lamus w Radoszycach, jako obiekt relatywnie dobrze zachowany, winien stać się przedmiotem żywszego zainteresowania badaczy (wykonanie pełnej inwentaryzacji), a także staranniejszej opieki. Obecność w zespole radoszyckim lamusa z przełomu XVI-XVII w. niedwuznacznie wskazuje na znaczną skalę tego nowożytnego organizmu gospodarczego.

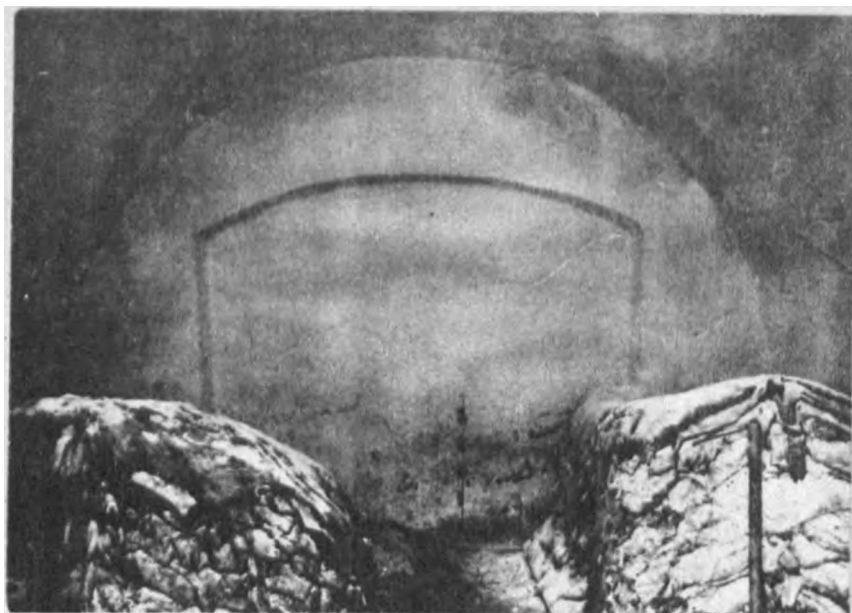
Warto także podkreślić, że oprócz nielicznych skarbców-lamusów w literaturze przedmiotu często spotykamy takie określenia, które autorzy stosują przy opisach XVI-wiecznych murowanych dworów-domów nowej szlachty<sup>4</sup>. Pamiętać bowiem należy, że moda na posiadanie murowanej siedziby dworskiej trwała tylko kilka pokoleń i w I połowie XVII w. zaczęła znikać. Stare dwory, obok których w XVII w. wznoszono z drewna nowe rezydencje dworskie (gdyż taki budynek zaspokajał ambicje barokowego Sarmaty), zepchnięte zostały wtedy do roli pomocniczych budynków magazynowych i pełniły ją często przez 2 wieki. Tu szukać należy zasadniczej przyczyny nazywania licznych murowanych XVI-wiecznych dworów skarbcami czy lamusami, gdyż faktycznie rolę taką pełniły, acz nie w takim celu były budowane.

Oprócz interesującego, opisanego już skarbcia-lamusa, badania w Radoszycach przyniosły poznanie drewnianej studni, zasypanej chyba na przełomie XVIII-XIX w. Obecność studni w zespole radoszyckim wzrątkowana jest już w najstarszym jego opisie pochodzącym z 1650 r., publikowanym co prawda przez J. Wiśniewskiego<sup>5</sup>, lecz wartym częściowego przytoczenia. "Przy moście jest blisko zameczek z cegły murowany, pusty, który za dzierżawy p. Jana Derśniaka i jego małżonki rodziców, podczas arendy panów Bydłow-

<sup>4</sup> Problem posiada obszerną literaturę, por. T. J a k i m o w i c z, *Dwór murowany w Polsce w wieku XVI (wieża-kamienica-kasztel)*, Warszawa-Poznań 1979; L. K a j z e r, *O wieży, kamienicy i kasztelu w Polsce XVI wieku*, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1980, R. XXVIII, nr 2, s. 231-246; t e n ż e, *Dwory obronne wieluńskiego w XIII-XVII wieku*, "Acta Universitatis Lodzensis" 1984, Folia archaeologica 6, s. 35 i n.

<sup>5</sup> J. W i ś n i e w s k i, *Dekanat konecki*, Radom 1913, s. 234.

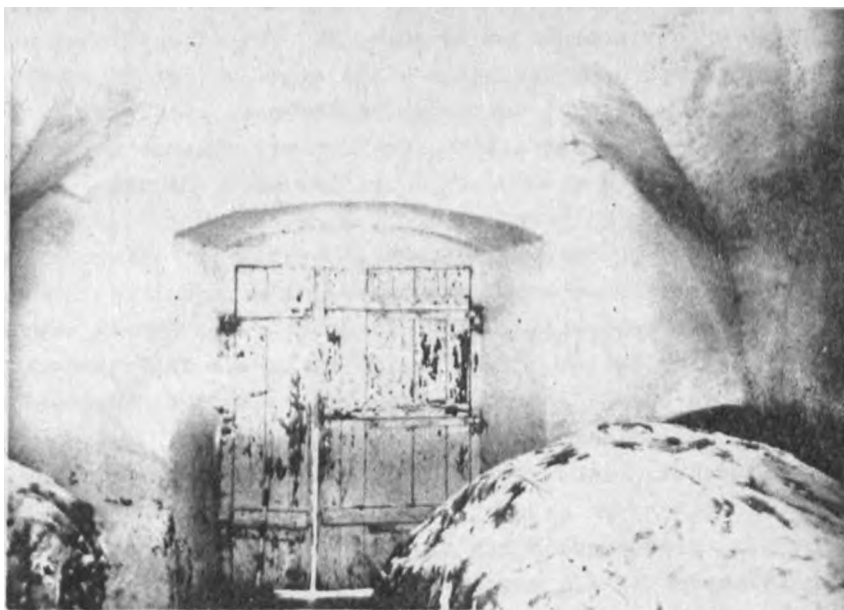




Fot. 6A



Fot. 6B



Fot. 6C

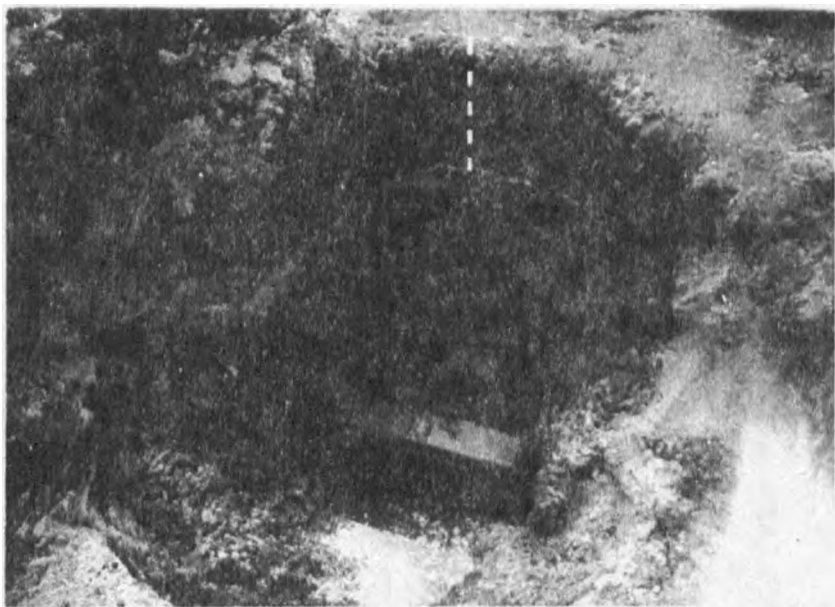
Fot. 6 A, B, C. Lamus-skarpiec, wewnątrz budynku, ściany W, N i E

Fot. Henryk Pieczul

skich małżonków przez strzelanie ich do siebie, jako nam sprawę dano, jest spalony i do tych czas nie restaurowany. W tym zamku na dole jest sień szeroka o dwóch oknach, na drugą stronę trzy pokoje jeden z drugiego, pod nim sklep, na górze także sień z także izbą i pokojami bywała w bok sień i kapliczka nad sklepem, który jest na dole z niższej sieni nad nią salka także murowana na kształt wieże pod gontem. Nad temi gmachami ani pułapu żadnego, ani dachu nie masz, pod sklepem, który jest pod kapliczką jest piwnica dostatnia, do której wejście z podwórza. [...] Przy tym budynku sad ogrodzony porządnie, przy nim pasternik i ogród jarzynowy przy zamku. Blisko pomienionego budynku w tymże podwórzu winiarnia, przy niej kuchnia z izbą z spiżarnią, blisko kuchni wozownia, porządna, nowo postawiona, pod gontami. Podwórze na około oparkanione, z którego na wyjeździe ku miastu wrota z furtą pod uazkiem gontowym. Folwark. Z dworu wyszedzsy ku folwarko-

wi, który jest przeciwko dworowi jest szpiklerzyk pod gontem z pułapem i podlogą; drzwi na zawiasach z zamkiem i wrzeciędzem. Idąc dalej, wrota na podwórze do folwarku, które żerdziami ogrodzone. Tam buaynek gospodarski z piekarnią i białą izbą, której komora nowo przebudowana. Z drugiej strony przy piekarni poczęto sień drugą budować, tamże blisko sernik, pod nim komora na mleczna. Przeciwko piekarni obora, do której blisko studni, która w podwórzu [...]".

Niestety, studnia odkryta w trakcie prac terenowych, stwierdzona w wykopie X-XA, nie była tą opisywaną w cytowanym inwentarzu. W trakcie eksploracji wykopu zarysowała się ona najpierw jako duże skupisko kamieni eratycznych i wapiennych o formie krótkiego prostokąta 2,5 x 2,0 m. Nasyp ten pochodził z zasypiania obiektu. Pod kamieniami, na głębokości ponad 1,5 m od obecnej powierzchni gruntu zaobserwowano zarys drewnianych konstrukcji studni, wyznaczających kwadrat o boku 1,8 m. W trakcie dalszej eksploracji stwierdzono, że górną [zachowaną] część studni zbudowano z dębowych desek o grubości ok. 8 cm; i takichże półbelek



Fot. 7. Studnia drewniana w wykopie X/XA

Fot. Henryk Pieczul

(o grubości dochodzącej do 15 cm). Górny wieniec obudowy studni stanowiły deski o szerokości 25 cm, wiązane na pojedyncze górne wcięcia (tzw. obłap). Dwa dolne wieńce-półbelki, ułożone były krzywiznami pnia na zewnątrz i także wiązane w narożnikach na górne "obłapujące" wycięcia. Wiązanie to można więc określić jako "jednostronny zrab". W ramę tę została wpuszczona drewniana skrzynia, składająca się z dna, wykonanego z 4 szerokich desek, i ścian, także zbudowanych z 4 desek. Wysokość ścian skrzyni wynosiła ok. 1 m, a kwadratowe dno posiadało (w świetle) bok 1,5 m. Strop ścian skrzyni dolnej zachodził, od wewnątrz, do wysokości drugiego wieńca górnej części konstrukcji drewnianej. Od zewnątrz skrzynia studni umocniona była pionowo wbitymi deskami, przylegającymi do niej w połowie długości boku. Szerokość desek dna skrzyni, a zarazem dna studni, wynosiła 30-40 cm. Poziom ten znajdował się na głębokości 3,0 m od dzisiejszej powierzchni gruntu<sup>6</sup>.

Eksploracja wypełniska studni nie dostarczyła, niestety, ciekawego materiału zabytkowego. Nieliczne ułamki naczyń glinianych, biały kafel piecowy, szyjka szklanego ąsiora, ułamki butelek, kości zwierzęce itp. pozwoliły na określenie daty jej wykopania na II połowę XVII w., a zasypiania na XVIII-XIX w. W wypełnisku dolnej skrzyni znaleziono także sporo drobnego materiału drewnianego: wiórów, półobrobionych desek, połamanych klepek i innych destruktywów, zalegających w mocno nawodnionym niebieskim ilku z domieszką piasku. Stwierdzić więc można, że opisana tu studnia wykopana została po zaprzestaniu użytkowania studni, wspomnianej w opisie z 1650 r.

Przejsz wreszcie należy do ostatniego zagadnienia, luźniej powiązanego z wynikami badań terenowych w Radoszycach. Przypomnieć tu tylko wypada, że zamek radoszycki składał się z dużego, ceglanoego, jednotraktowego domu-pałacu o trzech kondygnacjach i wymiarach 111 x 37 stóp krakowskich (0,293 m). Stał on na niewielkim naturalnym wzniesieniu, otoczonym parkanem (w obrębie którego znajdowały się budynki drewniane) oraz naturalnymi przeszkodami wodnymi, mokradłami i sztucznymi sadzawkami-fosami. Na

<sup>6</sup> W trakcie badań wszystkie pomiary niwelacyjne wykonywano od reperu o umownej wartości 100,00 (strop fundamentu w południowo-zachodnim narożniku reliktu domu zamkowego), którego wysokość odpowiada poziomowi 235,70 m p.n.m.

parterze i piętrze budynku mieściły się 2 duże sale (10,5 x 8,5 m), których rozmiary w pełni odpowiadały potrzebom współczesnych i ich wyobrażeniom o rezydencji królewskiej. Dlatego też poznanie tej siedziby Władysława Jagiełły stwarza okazję do zajęcia się problemem innych jego zamków i dworów, często odwiedzanych w trakcie licznych podróży króla.

Przedstawione tu uwagi nie byłyby pełne, gdyby nie omówić ich na tle systemu rządów Władysława Jagiełły, monarchy charakteryzującego się znaczną ruchliwością. Długie, blisko półwieczne jego panowanie znaczone było systematycznymi podróżami, a także wyraźnymi skłonnościami do omijania stołecznego Krakowa. A. Gąsiorowski na marginesie *itinerarium* tego władcy zwrócił uwagę nie tylko na stałe trasy objazdów, ale także na przebywanie w określonych stacjach w tych samych terminach<sup>7</sup>. I tak np. w zapusty król przebywał często w Jedlni, początek postu spędzał w Sandomierzu (podobnie jak święto Narodzenia NMPanny), Niedzielę Palmową w podsieradzkiej Brodni, Wielkanoc w Kaliszu (niekiedy we Lwowie), czas jesienny (po św. Marcinie) w Niepołomicach, a Boże Narodzenie na Litwie. Podczas pobytów Jagiełły w Jedlni, Sandomierzu i Niepołomicach odbywały się także posiedzenia rady królewskiej. Na jednej ze stałych tras królewskich leżały Radoszyce - wiodła ona z Kujaw i Wielkopolski przez Konin, Koło, Łęczycę, Wolbórz, Inowłóź, Opoczno (lub Przedbórz), Sulejów, Radoszyce, Cnęczyny, Wiślicę do ulubionego przez króla Nowego Miasta Korczyna, gdzie docierał na ogół około połowy sierpnia. Stąd też, po ustaleniu się sztywnych tras podróży, wszystkie pobyty króla w Radoszycach w latach 1409-1432 przypadają na koniec lipca i sierpień (oprócz święta Trzech Króli w 1411 r.<sup>8</sup>).

Stażość tras powodowała, że podróże królewskie nie były tylko objazdami terenu, lecz metodą sprawowania władzy. Ważne miejsce w niej zajmowały obowiązki sadownicze. Sądy sprawowane "in curia domini regis" zajmowały się sprawami odsyłanymi z roczków

<sup>7</sup> A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły (1386-1434)*, Warszawa 1972, s. 11 i n.; por. tenże, *Długoszowe itineraria królewskie*, "Roczniki Historyczne" 1970, t. XXXVI, s. 109-126; tenże, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, "Czasopismo Prawno-Historyczne" 1973, t. XXV, z. 2, s. 41-68,

<sup>8</sup> Gąsiorowski, *Itinerarium...*, s. 33-95.

powiatowych, stanowiąc najwyższą instancję odwoławczą<sup>9</sup>. Posiedzenia sądowe *in curia* na terenie Wielkopolski odbywały się w stolicach powiatów (oprócz Kcyni i Nakła), na ziemiach środkowopolskich w stolicach województw i powiatów: Sieradzu (częśćciej Brodni nad Wartą), Łęczycy, Brześciu Kujawskim, rzadziej Radziejowie, Przedeczu i Kruszwicy. Inaczej wyglądało to w Małopolsce i na Rusi, gdzie król odbywał sądy w stolicach powiatów (Opocznie, Wiślicy), częściej jednak w swych małomiasteczkowych, wiejskich i leśnych rezydencjach. W Małopolsce, oprócz ulubionego Korczyna, były to: Jedlnia, Radoszyce, Przyszów pod Sandomierzem, lubelski Żuków, podkrakowskie Niepołomice, a na Rusi (oprócz Lwowa) Medyka, Gliniany i Dobrostan koło Gródka<sup>10</sup>. Umieszczenie Radoszyc na liście stałych prowincjonalnych siedzib króla zachęca do porównania, jak omówiona tu rezydencja ma się do innych stacji monarchy. Niestety, o podróżach Jagiełły, towarzyszącym mu orszaku, organizacji zaplecza i samych dworach wiemy bardzo mało. Według A. Gąsiorowskiego w skład orszaku króla, oprócz urzędników kancelaryjnych i dworskich, a także towarzyszących mu dostojników i duchowieństwa, wchodzić mogło do 100 osób<sup>11</sup>. Trudności w zakwaterowaniu tak dużej grupy powodowały, że orszak najczęściej nocował w królewskich rezydencjach; rzadziej w klasztorach i dobrach duchowieństwa, wyjątkowo w centrach majątków prywatnych. Natomiast na najdłuższe, kilkudniowe, pobyty zatrzymywano się najczęściej w dworach stanowiących własność monarchy, czyli w Nowym Mieście Korczynie, a także w Jedlni, Radoszycach, Przyszowie, Niepołomicach oraz na Rusi w Glinianach, Dobrostanach i Medyce. Niestety, miejscowości te nie budziły dotychczas żywszego zainteresowania historyków architektury, a problem małomiasteczkowych i wiejskich (leśnych) rezydencji Władysława Jagiełły trudno uznać za zbadany, także przez historyków.

<sup>9</sup> T e n ż e, *Sądy nadworne w Brodni w XV wieku*, "Czasopismo Prawno-Historyczne" 1971, t. XXXIII, z. 1, s. 171-178; por. S. K u t r z e b a, *Sądy grodzkie i ziemskie w wiekach średnich*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny, ser. II, t. XVII, Kraków 1902, s. 75-236.

<sup>10</sup> G ą s i o r o w s k i, *Podróże...*, s. 54; t e n ż e, *Itinerarium...*, s. 14.

<sup>11</sup> T e n ż e, *Itinerarium...*, s. 17; J. S u ł k o w s k a-K u r a s i o w a, *Doradcy Władysława Jagiełły*, [w:] *Społeczeństwo Polski średnio-wiecznej*, red. S. K. K u c z y Ń s k i, Warszawa 1982, s. 199, która obliczyła, że spośród 40 bliskich współpracowników, dostojników i świadków pod-

Rozpocznijmy od Przedborza i Brodni. We wspomnianym już mieście nad Pilicą istniał zamek fundacji Kazimierza Wielkiego, o którym Janko z Czarnkowa podawał, że Kazimierz Wielki dwór (*curia*) w Przedborzu "de novo fundatis et pulcherrime ac sumptuose constructis"<sup>12</sup>, i budynek ten stanowił zapewne też rezydencję Jagiełły. Dzięki badaniom S. Kutrzeby i A. Gąsiorowskiego znany jest problem sądów w Brodni pod Sieradzem. W miejscowości tej zachował się do dziś, leżący na skarpie nad Wartą wyniosły kopiec, który identyfikować można z reliktem założenia obronnego, może dworu czy wieży drewnianej stojącej na kopcu, otoczonym rowem-fosą. Nie był to jednak dwór, którego opis lustracyjny, pochodzący z 1564-1565 r., zacytował A. Gąsiorowski<sup>13</sup>, lecz siedziba wcześniejsza. Obecność w połowie XVI w. nowego dworu wskazuje, że dwór na kopcu przestał istnieć u schyłku średniowiecza, lub na początku XVI w. Przemawia to za tezą, że wkrótce po zakończeniu odbywania w Brodni sądów (ostatni odbył się w 1450 r.) dwór na kopcu nad Wartą przestał istnieć. Naturalnie problem wyjaśnić mogą tylko badania wykopaliskowe.

Sugestię, że dwór Jagiełły w Brodni był wieżą na kopcu, popierać może sytuacja stwierdzona przez J. Kamińską<sup>14</sup> w Radomsku-Dobryszycach. Zidentyfikowała ona podaną przez S. Kutrzebę<sup>15</sup> notatkę, że roczki radomszczańskie odbywały się (przed 1413 r.) w Dobryszycach, a nie w sąsiednim Radomsku, z przekazami kartograficznymi i starszą literaturą o grodzisku w Dobryszycach, a także z opisem z lustracji 1564-1565, w której odnotowano w tej wsi obecność "wieży na kopcu" otoczonej "przykopem"<sup>16</sup>. Z chwilą spo-

---

pisanych na królewskich dokumentach, na raz podróżowało z nim 20-30 wielmożów. Doliczając służbę, daje to rząd wielkości orszaku sugerowany przez A. Gąsiorowskiego.

<sup>12</sup> *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, Warszawa 1960, s. 631-632 (dalej: MPH).

<sup>13</sup> Gąsiorowski, *Sądy nadworne...*, s. 175; por. L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów nad świeckim budownictwem obronnym sieradzkiego w XIII-XVII/XVIII wieku*, Łódź 1986.

<sup>14</sup> J. Kamińska, *Radomsko-Dobryszycy*, [w:] *Na granicach archeologii*, Łódź 1968, s. 67-72.

<sup>15</sup> Kutrzeba, *op. cit.*, s. 173-175.

<sup>16</sup> *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564-1565*, cz. I, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarski, Bydgoszcz 1961, s. 75.

rządzenia opisu znajdowała się ona w stanie postępującej destrukcji, co pośrednio przemawia za możliwością datowania jej na 2 połowę XIV czy przełom XIV-XV w.

Znacznie mniej wiemy o jagiełłowej rezydencji w Jedlni. Śladem siedziby królewskiej był zapewne, istniejący jeszcze w połowie XVI w., zwierzyniec, w którym w 1564-1565 r. znajdowało się "jeleniów 5, a szóstego królowa JM uszczwala w lecie, a drucie pozdychały"<sup>17</sup>. Także wzmianka z lustracji z 1615 r. opisująca dwór w Jedlni, gdzie znajdował się "dom wielki gontami pobity", a również "dom drugi gontami pobity, o jednym wirzchu, do którego jest mostek"<sup>18</sup> pośrednio wskazuje na obecność w zespole dworskim budynku otoczonego przeszkodą wodną. Tak bowiem interpretować należy notatkę o "mostku" do dworu. Naturalnie nie był to budynek fundowany przez Jagiełłę, choć obecność na początku XVII w. domu otoczonego przeszkodą wodną pozwala mniemać, że zbudowano go na starszym kopcu, może właśnie usypanym w związku z umocnieniem królewskiej stacji.

W zestawieniach budowli zabytkowych niewiele miejsca poświęca się królewskiemu zamkowi w Przyszowie pod Sandomierzem, wzmiankowanym przez J. W. Smoniewskiego i starszą literaturę<sup>19</sup>. Także w 1615 r. sporządzono opis rezydencji przyszowskiej "do tego zamku idąc most drewniany nowy na stawie, ku bramie, która jest nowo zbudowana, [...] z tej bramy wchodząc do budowania murowanego [...] górne gmachy [...] naprzeciwko jest także budowanie murowane ale pusto leży [...] w boku tego zamku jest budowanie stare glina [...] wkoło zamku przyszowskiego jest staw wielki na rzece Trześni"<sup>20</sup>, z którego wynika, iż w miejscowości tej

<sup>17</sup> Lustracja województwa sandomierskiego 1564-1565, wyd. W. Ochmański, Wrocław 1963, s. 226-229; por. także Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, wyd. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walowski, t. III, Warszawa 1882, s. 547-549 (dalej: SGKP).

<sup>18</sup> AGAD, ASK XLVI, 99B, Lustracja woj. sandomierskiego z 1615 r., f. 115-115v.

<sup>19</sup> Podstawowe informacje o nim zebrał B. Guérquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974, s. 245., por. także opis J. Długosza, *Liber beneficiorum...*, [w:] *Opera omnia*, wyd. A. Przędziński, t. II, Kraków 1863, s. 366, gdzie notatka o istnieniu dworu z wieżą zbudowanego przez Kazimierza Wielkiego, por. SGKP, t. IX, s. 235, por. Biblioteka PAN w Krakowie, tzw. Teki Smoniewskiego, rkpis 486, 2, s. 412.

<sup>20</sup> AGAD, ASK XLVI nr 99B, f. 221v.-222v.



funkcjonował zamek ulokowany na kopcu oblanym wodami dużego stawu, składający się co najmniej z dwóch budynków murowanych, a także "nowego", drewnianego domu bramnego z licznymi izbami. Nie znamy chronologii budynków murowanych, sądzić jednak można, że przynajmniej jeden z nich mógł mieć średniowieczną metrykę. I tu także należałoby przeprowadzić badania terenowe o charakterze archeologiczno-architektonicznym.

Nie budzi wątpliwości, niestety późny, opis Medyki "zamek [...] do którego wyjazd po moście, nakoło niego ze wszystkich stron jezioro głębokie. Dziedziniec oparkany i wałem dobrze otoczony. W dziedzińcu budynek stary, znacznej potrzebuje reparaacji [...] przy bramie budynek drugi [...] baszt 4 na schowanie rzeczy i przy bramie komora"<sup>21</sup> pozwalający na pewne przyjęcie obecności całkowicie drewnianego "zamku". I w tym wypadku nie umiemy datować początków tego obronnego, otoczonego przeszkodą wodną, założenia.

Istnienie murowanej wieżowej siedziby gotyckiej w podkrakowskich Niepołomicach nie podlega dyskusji, choć zamek jest znany głównie z kreacji nadanej mu w II połowie XVI w. przez muratora Tomasza Grzymałę, a następnie Santi Gucciego<sup>22</sup>. Nie znam obrazu rezydencji w lubelskim Żukowie, a późniejsze opisy miejscowości notują tylko obecność dworu i folwarku, nie pozwalając na rekonstrukcję starszej siedziby obronnej<sup>23</sup>. Także enigmatyczna jest informacja o prowentach do zamku należących w Glinianach w ziemi lwowskiej<sup>24</sup>.

Z przedstawionych tu danych wynika, że z murowanymi zamkami-

<sup>21</sup> *Lustracja województwa ruskiego 1661-1665*, wyd. K. Artłamowski, W. Kaput, cz. I, *Ziemia przemyska i sanocka*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 70-71; por. SCKP, t. VI, s. 236-239, gdzie wzmiankowana jest przebudowa zamku przeprowadzona w XVI w. przez Piotra Kmity.

<sup>22</sup> W. Kieszkowski, *Dzieje budowlane zamku w Niepołomicach za panowania Zygmunta Augusta*, Warszawa 1935, a także A. Fischinger, *Santi Gucci architekt i rzeźbiarz królewski XVI w.*, Biblioteka Wawelska, nr 3, Kraków 1969. O starszym zamku informuje Janko z Czarnkowa w podstawowym zestawieniu fundacji Kazimierza; por. MPH, t. II, s. 625; por. SCKP, t. VII, s. 103-107 i Guérquin, *op. cit.*, s. 206.

<sup>23</sup> Por. opisy lustracyjne Żukowa w lustracjach sandomierskiego z lat 1615 i 1661.

<sup>24</sup> *Lustracja województwa ruskiego*, cz. II, *Ziemia lwowska*, wyd. E. i K. Artłamowscy, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 153; por. SCKP, t. II, s. 583-585.

-dworami wiejskimi (czy leśnymi) Jagiełły liczyć się możemy, oprócz Nowego Miasta Korczyna i Radoszyc, także w Niepołomicach i Przyszowie, natomiast z siedzibami drewnianymi, o pewnych cechach obronnych, w Brodni, Jedlni, Medyce i może w Glinianach. Na tle tych słabo poznanych realizacji zdecydowanie wyróżnia się tak Korczyn, w którym poświadczono są 84 pobyty władcy<sup>25</sup>, jak i omówiony tu zamek w Radoszycach, odwiedzany tylko 15 razy (dla porównania podać trzeba, że w Przedborzu król był 13 razy, a w Przyszowie 16 razy).

Gotycki pałac-zamek w Radoszycach zmienia w dość istotny sposób nasze wyobrażenie o "leśnych" stacjach króla, znanego przede wszystkim z dość cierpkich opisów Jana Długosza. Jednocześnie omówione tu wyniki prac archeologiczno-architektonicznych wskazują, jak wiele zostało jeszcze do zrobienia w procesie poznania siedzib obronnych królów polskich późnego średniowiecza.

Katedra Archeologii  
Uniwersytetu Łódzkiego

*Leszek Kajzer*

REMARKS OBSERVED DURING INVESTIGATIONS OF ROYAL CASTLE  
IN RADOSZYCE NEAR KOŃSKIE

In 1982 the castle in Radoszyce near Końskie, province of Kielce, was the subject of archeological and architectural investigations. The field-work resulted in an article (being published at the moment) devoted to the castle architecture and also in another paper (in press in our magazine no. 9) dealing with the initial analysis of the movable material of relics.

Whereas, the object of the present study consists of other problems resulted from investigations led in Radoszyce. The first one is related with treasure-lumber-room situated in the area of the old castle. This structure during initial examinations was said to have been erected on the turn of the XVI<sup>th</sup> and XVII<sup>th</sup> century i.e. in the period when Radoszyce became a centre of big starosty district. In spite of many significant modifications the

<sup>25</sup> G a s i o r o w s k i, *Itinerarium...*, s. 101.

architectural mass of this late Renaissance castle is still readable and the treasury-lumber-room itself needs more detailed research. It is of great importance since stone treasury-lumber-rooms of the XVI<sup>th</sup> and XVII<sup>th</sup> centuries are a real rarity.

The second problem stressed in this article is a description of a wooden well found in excavation no. X-XA. Dug in the second half of the XVII<sup>th</sup> century and of shell construction it was buried on the turn of the XVIII<sup>th</sup> and XIX<sup>th</sup> century.

The third problem also resulting from the effects of studies in Radoszyce was mentioned here as well. This castle played a role of so called forest station of the king Władysław Jagiełło (1386-1434). The monarch did not like capital Cracow and the whole period of his long ruling spent on travelling. There were established routes leading in Polish and Lithuanian territories whose "loops" started and ended in the favourite residence of Jagiełło i.e. in the castle of Nowe Miasto Korczyn. Radoszyce situated on the route of royal journeys was visited 15 times by the king during his reign. Among other stations of Władysław Jagiełło the following places should be listed here: in Little Poland (Jedlnia, Niepołomice, Przystów and Żuków), in Russia (Medyka, Gliniany, Dobrostany). In Great Poland (Brodnia and Przedbórz) lying at the border of Great Poland and Little Poland. The author analyses the knowledge about the studied buildings which have distinct residential but at the same time fortified features. He finally concludes that we know very little about them. He suggests that the better knowledge of Władysław Jagiełło's favourite castles and fortified manors the better comprehension of his ruling system.